

Sygn. akt V K 148/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 sierpnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku w V Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Węgorzewie w składzie:

Przewodniczący – SSR Dorota Scott - Sienkiel

Protokolant – Marta Kornacka

w obecności Prokuratora (...) S. P.

po rozpoznaniu w dniu 1 sierpnia 2018 r. na rozprawie

sprawy **J. P.**

urodzonego (...) w K.

syna J. i C. z d. K.

oskarżonego o to, że: w dniu 2 stycznia 2018r. około godz. 8.00 na drodze publicznej w W. na ul. (...) kierując samochodem m-ki V. (...) o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 19 ust. 1 oraz w art. 26 ust. 1 Ustawy z dnia 20.06.1997r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2017.1260 j.t) i nieumyślnie spowodował wypadek drogowy w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, w szczególności stanu nawierzchni i w czasie zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu, prawidłowo przechodzącemu przez to przejście dla pieszych J. M. w wyniku czego uderzył wymienionego przodem pojazdu, czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy z raną tłuczoną okolicy potylicznej, złamanie kości skroniowej po stronie lewej bez przemieszczenia, stłuczenia barku i podudzia po stronie prawej oraz stłuczenia kręgosłupa szyjnego, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia przekraczający 7 dni

tj. o czyn z art.177 §1 kk

1. Uznając, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, na podstawie art. 66§1 i 2 kk, art. 67§1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego **J. P.** warunkowo umarza na okres próby 2 (dwa) lat.
2. Na podstawie art. 67§3 kk w zw. z art. 43a§1 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 800,00 (osiemset) złotych.
3. Zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. M. kwotę 1.680 (jeden tysiąc sześćset osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.
4. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 1.517,99 (jeden tysiąc pięćset siedemnaście 99/100) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Sygn. akt V K 148/18

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. P. mieszka w K., codziennie dojeżdża na pracy do (...) w W., gdzie jest zatrudniony jako kierowca. W dniu 2 stycznia 2018r. około godz. 8.00 kierował samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...). Oskarżony poruszał się ulicą (...) w W.. Zbliżając się do dwuetapowego przejścia dla pieszych nie zauważył znajdujących się na nim J. M. i W. M., którzy właśnie opuścili wysepkę dzielącą przejście i przechodzili ulicę z lewej na prawą stronę. W. M. w ostatniej chwili zatrzymała się na pasach widząc szybko zbliżający się pojazd, lecz J. M. kontynuował marsz i wtedy doszło do jego czołowego potrącenia. Samochód oskarżonego uderzył pokrzywdzonego powodując jego odrzucenie na chodnik. Oskarżony wysiadł z samochodu, zadzwonił po pogotowie, podłożył poduszkę pod głowę J. M. i czekał na przyjazd służb ratunkowych. Pokrzywdzony został zabrany do szpitala w G.. W wyniku wypadku J. M. doznał urazu głowy (stłuczenia z raną tłuczoną okolicy potyliczej, złamania kości skroniowej po stronie lewej bez przemieszczenia), stłuczenia barku i podudzia po stronie prawej i stłuczenia kręgosłupa szyjnego które to obrażenia naruszyły prawidłową czynność narządu ciała na okres przekraczający 7 dni (protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, k. 8-9, protokół oględzin pojazdu, k. 10-11, materiał pogładowy, k. 12-13, szkic miejsca wypadku drogowego, k. 20, opinia lekarska, k. 36, dokumentacja medyczna, k. 35, zeznania J. M., k. 40-42, 108, W. M., k. 45-46, M. Ś., k. 49-50, A. O., k. 52-53, K. Ś., k. 55-56, opinia, k. 61-72, wyjaśnienia oskarżonego, k. 76-77, 108).

Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, że widział parę osób przechodzących po oznakowanym przejściu dla pieszych na ul. (...) w W., którzy w czasie gdy zbliżał się do przejścia byli jeszcze przed wysepką dzielącą przejście na dwie części. Oskarżony rozpoczął hamowanie, lecz pojazd stracił przyczepność z uwagi na śliską nawierzchnię, która była oblodzona. Wtedy użył sygnału dźwiękowego, żeby ostrzec osoby, które pokonywały przejście dla pieszych. Kobieta usłyszała sygnał i zatrzymała się na wysepce, natomiast mężczyzna wykonał trzy kroki do przodu, co sprawiło, że znalazł się w okolicy połowy szerokości jedni, którą poruszał się oskarżony. W wyniku tego został przez niego potrącony. Pokrzywdzony upadł na chodnik z prawej strony pojazdu. J. P. wyjaśnił, że wybiegł z samochodu, by udzielić pierwszej pomocy pokrzywdzonemu, zadzwonił na pogotowie. Podał, że jechał z prędkością dozwoloną, nie spodziewał się jednak, że droga w mieście będzie śliska i oblodzona. Dopiero, jak nacisnął pedał hamulca to poczuł, że pojazd sunie do przodu, co uniemożliwiło mu zatrzymanie się przed przejściem i uniknięcie potrącenia pieszego. Po zdarzeniu odwiedził poszkodowanego w szpitalu, utrzymywał z nim kontakt telefoniczny interesując się jego samopoczuciem (wyjaśnienia oskarżonego, k. 76-77, 108).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż razem z zeznaniami świadków, dokumentacją wypadkową i medyczną oraz opinią biegłego z zakresu ruchu drogowego stanowią spójną całość, nie budzą żadnych wątpliwości. Biegły nie wykluczył, że w miejscu zdarzenia mogło występować oblodzenie jezdni, gdyż zabezpieczone ślady hamowania kół pojazdu (tylko ślad kół lewej strony), także przebieg śladu hamowania kół lewej strony (biegnący pod kątem względem prawej krawędzi jezdni) mogły wynikać z różnych parametrów nawierzchni jezdni (różny współczynnik przyczepności kół do nawierzchni) w poszczególnych obszarach jezdni (opinia, k. 77). Informacja wskazująca na śliskość nawierzchni drogi w miejscu zdarzenia występuje w protokole oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 8v).

Ustalenia poczynione w niniejszej sprawie dają asumpt do stwierdzenia, że oskarżony J. P. swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona czynu z art. 177 § 1 kk. Spenalizowane w tym przepisie zostało przestępstwo wypadku w komunikacji, którego skutkiem są obrażenia ciała powodujące naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni. Istota tego przestępstwa od strony przedmiotowej polega na naruszeniu zgeneralizowanych reguł ostrożnego postępowania z określonymi dobrami i spowodowanie w wyniku tego określonej szkody. Przepis ten zawiera dwie klauzule nieumyślności: jedną odnoszącą się do naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu, wyrażoną zwrotem „naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa” i drugą dotyczącą skutku, zawartą w sformułowaniu „powoduje nieumyślnie wypadek”. O charakterze całego przestępstwa przesądza ta druga klauzula. A zatem niezależnie od tego, czy sprawca występku naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym umyślnie, czy nieumyślnie, popełnia on przestępstwo nieumyślne. Sposób naruszenia zasad nie rzutuje na stronę podmiotową całego przestępstwa, ale wpływa na zawartość bezprawia; jest ono większe w razie umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa, mniejsze w przypadku ich nieumyślnego naruszenia (por. R. Stefański, *Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu i w komunikacji*. Komentarz, Warszawa 2000, s. 222-223; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Odpowiedzialność za spowodowanie wypadku komunikacyjnego w świetle regulacji nowego Kodeksu*

Karnego z 1997r., Cześć I, Pal. 1999, Nr 1-2, s. 23). Jak podnosi się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa zachodzi wtedy, gdy sprawca świadomie postępuje wbrew zakazom lub nakazom, co w konsekwencji staje się przyczyną spowodowania skutków wskazanych w art. 177 kk. Nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym może zdarzyć się zwłaszcza wtedy, gdy dokonanie określonego manewru jest wynikiem błędnej (ze strony sprawcy) oceny istniejącej sytuacji w ruchu (wyr. SN z 19.10.1976r. ,Rw 273/76, OSNKW 1976, Nr 12, poz. 153).

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń nie budzi najmniejszych wątpliwości, że oskarżony – zawodowy kierowca – umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie obserwując w należyty sposób przedpola jazdy, nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu J. M. znajdującemu się na oznakowanym przejściu dla pieszych, w wyniku czego doszło do jego potrącenia. Miejsce, gdzie zaistniał wypadek zlokalizowane jest na prostym odcinku drogi w obrębie oznakowanego przejścia dla pieszych. Przejście oznakowane jest znakami pionowymi D-6 (przejście dla pieszych) oraz poziomymi tzw. zebra. W obrębie przejścia dla pieszych nie występują jakiegokolwiek przeszkody stałe ograniczające kierowcę samochodem zasięg widoczności na drogę i jej otoczenie (opinia, k. 63).

Zimowe warunki na drodze wskazywały na konieczność zachowania wyjątkowej ostrożności. Tak więc oskarżony powinien zwolnić do takiej szybkości, która gwarantowała bezpieczeństwo. W sytuacji gdy oskarżony najechał na prawidłowo przechodzącego po pasach pieszego, to albo w ogóle nie obserwował drogi, albo z powodu nadmiernej w stosunku do warunków drogowych prędkości nie zapanował nad samochodem.

Art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2012 r. poz. 1137) stwierdza, że kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych jest zobowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu, a art. 2 pkt 22 tej ustawy definiuje „szczególną ostrożność” jako zwiększenie uwagi i dostosowanie się do warunków i sytuacji na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Powyższa zasada realizowana jest m.in. poprzez poruszanie się tzw. prędkością bezpieczną (art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym), co w przypadku zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych oznacza zmniejszenie prędkości jazdy (opinia, k. 69). Zatem kierowca zbliżając się do przejścia dla pieszych zawsze musi się liczyć z możliwością pojawienia się na jezdni pieszego, jest więc zobowiązany zmniejszyć szybkość do granic pozwalających w razie potrzeby na natychmiastowe zatrzymanie pojazdu.

Uznając, że wina i społeczna szkodliwość czynu, którego dopuścił się J. P. nie są znaczne, mając jednocześnie na uwadze, że oskarżony jest młodym człowiekiem, posiada dobrą opinię w miejscu pracy (opinia służbowa, k. 80), nie był dotychczas karany (karta karna - k. 81), zaś jego dotychczasowy sposób życia i warunki osobiste uzasadniają przekonanie, że będzie w przyszłości przestrzegał porządku prawnego, Sąd na zasadzie art. 66 § 1 i 2 kk, art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył prowadzone w sprawie niniejszej postępowanie karne. Nie bez znaczenia pozostaje postawa oskarżonego po popełnieniu przestępstwa. Od początku poczuwał się do odpowiedzialności za spowodowanie wypadku, udzielił pomocy pokrzywdzonemu, zadzwonił na pogotowie, interesował się zdrowiem pokrzywdzonego kontaktując się z nim w szpitalu. Zresztą o warunkowe umorzenie postępowania wnosił sam pokrzywdzony doceniając zachowanie oskarżonego po wypadku. W ocenie Sądu okres próby 2 lat będzie wystarczający dla osiągnięcia wobec sprawcy celów wychowawczych i prewencyjnych, tym samym zapobiegnie powrotowi oskarżonego do przestępstwa.

Dla wzmocnienia funkcji wychowawczej i prewencyjnej warunkowego umorzenia postępowania Sąd na zasadzie art. 67§3 kk w zw. z art. 43a§1 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 800 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Zgodnie z treścią art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. M. kwotę 1.680 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika. Wysokość kosztów procesu ustalono zgodnie z treścią rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800 ze zm.). Zgodnie z §11 ust.2 pkt 3 stawki minimalne za obronę wynoszą przed sądem rejonowym w postępowaniu zwyczajnym 840 zł. Przepis ten stosuje się odpowiednio do opłat za czynności w postępowaniu karnym pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (§11 ust. 7). Stosownie do §15 ust. 3 opłatę

w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki jeśli uzasadnia to:

- niezbędny nakład pracy adwokata, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawieniectw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie,
- wkład pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie, rodzaj i zawilość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy,
- obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności.

Mając na uwadze nieskomplikowany charakter sprawy, niewielki materiał dowodowy, okoliczność, że rozprawa zakończyła się na jednym terminie, zaś pełnomocnik nie przyczynił się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie wykazując inicjatywy dowodowej, Sąd uznał, że uzasadnionym będzie zwrot pełnomocnikowi posiłkowemu kosztów procesu za ustanowienie pełnomocnika w kwocie stanowiącej dwukrotność stawki minimalnej za obronę.

Na zasadzie art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, na które złożyły się: ryczałt za doręczenia, wynagrodzenie biegłych, opłaty za karty karne. Opłatę orzeczono stosownie do art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223).